

SYLWIA BYKOWSKA
(Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)

PROBLEM OSADNICTWA W GDAŃSKU
W PIERWSZYCH LATACH PO ZAKOŃCZENIU
DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Słowa kluczowe: 1945 rok, akcja osiedleńcza, ziemie odzyskane, migracje, osadnicy, ekspatrianci, pochodzenie gdańszczan

Artykuł poświęcony jest powojennemu osadnictwu w Gdańsku, które rozpoczęło proces zagospodarowania i polonizacji tego nadmorskiego miasta. Masowe osadnictwo po drugiej wojnie światowej na „ziemiach odzyskanych” było fenomenem, który nie doczekał się dotąd syntetycznego opracowania¹. Zdobywanie wiedzy o procesach społecznych zachodzących po 1945 r. na ziemiach włączonych do Polski w wyniku przesunięcia granic kraju na zachód wciąż stanowi frapujące wyzwanie dla historyków. Dokonujące się tam przeobrażenia społeczne wymagają rozpatrywania ze względu na następującą trajektorię zdarzeń: migracje, osadnictwo oraz tworzenie się nowych społeczności. Można wyodrębnić tu dwa zasadnicze obszary badań. Wysiedlenie dotychczasowych mieszkańców poniemieckich ziem i ponowne ich zasiedlenie to pierwsza grupa zagadnień. Druga natomiast wynika ze skutków przemieszczeń ludnościowych i obejmuje procesy adaptacyjne i integracyjne. Na tle przemian dokonujących się nad Odrą i Bałtykiem po 1945 r. szczególnie interesująca i najmniej spenetrowana badawczo jest społeczność miejska. Rzecz jasna nie brakuje studiów o różnym zakresie tematycznym i terytorialnym dotyczących przeobrażeń społecznych na „ziemiach odzyskanych”. Badania prowadzono po wojnie w kilku podstawowych etapach. Szczególnie obfite i po części nadal aktualne są efekty studiów socjologiczno-historycznych oraz de-

¹ Proces zasiedlenia tych terenów zasługuje na całościowe potraktowanie co najmniej z trzech powodów. Po raz pierwszy w historii Polski kilka milionów ludzi zostało przesiedlonych w tak krótkim czasie. Po drugie, stało się ono przedmiotem badań naukowych niemalże w chwili rozpoczęcia migracji. I po trzecie wreszcie, w ich następstwie doszło do wykształcenia nowych społeczności składających się ze zróżnicowanych grup osadników oraz ludności rodzimej.

mograficznych prowadzonych po 1956 r.² Autorzy m.in. związani z poznańskim środowiskiem socjologicznym posługiwali się zazwyczaj metodami analiz socjologicznych, łącząc je z badaniami demograficznymi i historycznymi. Korzystano również z możliwości bezpośredniego kontaktu z osobami, które w tych procesach uczestniczyły. Pionierskie badania nad pochodzeniem terytorialnym osadników Wrocławia przeprowadziła w latach pięćdziesiątych Irena Turnau, sięgając do źródła masowego, jakim są księgi meldunkowe³. Dla województwa gdańskiego bez wątpienia są to prace Bolesława Maroszka, szczególnie studium z 1965 r. pt. *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1964*⁴. Równoległe statystycy i demografowie związani z Głównym Urzędem Statystycznym na podstawie spisów powszechnych analizowali procesy osadnicze i mobilność ludności w pierwszym piętnastoleciu powojennym⁵. Ten tryb badań zamarł z początkiem lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i został nieco zapomniany. Drugi typ badań posługiwał się już typową analizą dokumentacji historycznej. Pierwszą pracą w piśmiennictwie historycznym poświęconą miejskiej formie osiedleńczej była pozycja Tomasza Szaroty z 1969 r. dotycząca Śląska Opolskiego⁶. Dla Gdańska należy tu wymienić m.in. prace Michała Stryczyńskiego z 1980 r.⁷, ale i bliższą już nam pozycję Zdzisława Skragi wydaną w 2002 r.⁸ Jedyną dotąd pracę obejmującą problem osadnictwa miejskiego na całym obszarze „ziem odzys-

² *Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*, wybór, oprac. i wstęp Andrzej KWILECKI, Poznań 1970, s. 9–15 i inne. Badania nad przemianami społecznymi ziem dawniej niemieckich rozpoczęto już w pierwszych latach po wojnie. Po raz pierwszy problem miejskiego osadnictwa jako specyficznego typu zasiedlania przyłączonych do Polski obszarów zaistniał na forum Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, do której należało wypracowanie optymalnej polityki osadniczej oraz pokierowanie procesami ludnościowymi na „ziemiach odzyskanych”. Grono składające się z profesorów uczelnianych oraz ekspertów w latach 1945–1948 referowało i dyskutowało na gorąco kwestie demograficzno-społeczne oraz ekonomiczne. Jednocześnie prowadzono typowo akademickie badania ze szczególnym uwzględnieniem Opolszczyzny. W okresie stalinizmu badania socjologiczne ustały, by ponownie rozkwitnąć w latach 1956–1957. Wówczas ponownie podjęto studia nad zagadnieniami „ziem odzyskanych”, koncentrując się m.in. na problemach adaptacji, integracji ludności i tworzeniu się nowych społeczności.

³ Irena TURNAU, *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Poznań 1960.

⁴ Bolesław MAROSZEK, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1964*, Gdańsk 1965.

⁵ Do najważniejszych należą prace Leszka Kosińskiego, zob. idem, *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*, Warszawa 1963; idem, *Migracje ludności w Polsce 1950–1960*, Warszawa 1968.

⁶ Tomasz SZAROTA, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

⁷ Michał STRYCYŃSKI, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

⁸ Zdzisław SKRAGO, *Osadnictwo w Gdańsku w latach 1945–1947*, Toruń 2002.

skanych” stanowi studium Stanisława Łacha⁹. W ostatnich kilku latach pojawił się nowy trend badawczy, który nawiązuje do kręgu antropologii historycznej, określanej nieco amorficzną nazwą *new cultural history*¹⁰. Współczesną propozycją badawczą powojennego procesu „kształtowania społeczeństwa Gdańska” jest praca Piotra Perkowskiego¹¹.

Osiągnięciem badań nad przemianami społecznymi w Polsce zachodniej i północnej intensywnie prowadzonych do końca lat sześćdziesiątych były ustalenia na gruncie teorii socjologii, istotne także dla historii, w szczególności te odnoszące się do migracji, integracji oraz typologii osadników. Zabrakło natomiast głębszego namysłu nad samym osadnictwem, co w sumie przy tak dużej popularności, jaką cieszyły się „ziemie odzyskane” wśród badaczy po 1945 r., jest zaskakujące. Mam tu na myśli przede wszystkim wskazanie i opisanie rodzajów osadnictwa oraz zakresu definicyjnego samego pojęcia. W literaturze przedmiotu występowały dwa podejścia metodologiczne. Problematykę osiedleńczą najczęściej rozpatrywano z uwagi na miejsce osiedlenia – wieś i miasto – lub też koncentrowano się na przebiegu osadnictwa w wybranym regionie. Zdecydowanie więcej uwagi poświęcono wiejskiej formie osadnictwa. Inne ujęcie akcji osiedleńczej polegało na badaniu kierunków migracji i kategorii przybyszy, w tym przede wszystkim ekspatriantów¹² zza Bugu i osadników z Polski centralnej i południowo-wschodniej, a także reemigrantów¹³. Ponieważ proces osiedleńczy na ziemiach nowych łączył się ściśle z organizacją całości życia polskiego w miastach, istotna trudność polega na właściwym sprecyzowaniu problematyki i wytypowaniu spraw o zasadniczym znaczeniu dla przebiegu osadnictwa na danym obszarze. Analizując ten problem, zazwyczaj koncentrowano się na takich kwestiach, jak: terytorialne uwarunkowania osadnictwa, kwestie organizacyjno-techniczne, działalność Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, warunki aprowizacyjno-lokalowe, rozwój dynamiki napływu migrantów. Problem osadnictwa miejskiego można ująć w bardzo szerokiej perspektywie uwarunkowań lub też przykładowo wyodrębnić okres pionierski, gdy do miasta w zorganizowanych grupach operacyjnych

⁹ Stanisław ŁACH, *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950*, Słupsk 1996, s. 6.

¹⁰ Zob. np. Jan MUSEKAMP, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, tłum. Jacek DĄBROWSKI, Poznań 2013.

¹¹ Piotr PERKOWSKI, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013.

¹² Używam pojęcia ekspatriant/ekspatriacja (w miejsce powszechnie stosowanego po 1945 r. pojęcia repatriant/repatriacja), które jest bardziej adekwatne wobec tego, co spotkało Polaków zza Bugu: opuszczenie kraju ojczystego.

¹³ Czesław OSĘKOWSKI, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994; Krystyna KERSTEN, *Kształtowanie stosunków ludnościowych, [in:] Polska Ludowa 1944–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

napływali urzędnicy, nauczyciele szkolnictwa wyższego, pracownicy oświaty, muzeów, bibliotek, szpitali, kolei i poczty. O ile zjawisko pionierstwa na ziemiach nowych wystąpiło w sposób naturalny w każdej miejscowości (można jedynie dyskutować kwestię jego zakończenia), o tyle takie koncepcje, jak osadnictwo patronackie nie spełniło swoich założeń w przypadku Gdańska, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu. Można też rozpatrywać proces osiedleńczy z uwagi na tendencje do jego uspołeczniania, tzn. angażowania różnych grup społecznych, tworzenia specjalnych komitetów, pozyskiwania osadników za pomocą przedwojennych powiązań i aktualnych sieci zawodowych. Warto dodać, że w badaniach wyróżniano także osadnictwo wojskowe, niekiedy określane jako przygraniczne¹⁴. Wreszcie interesującym ujęciem byłoby zbadanie osadnictwa pod względem tworzącej się nowej struktury społeczno-zawodowej¹⁵. Wycinkowych informacji na ten temat dostarcza materiał Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Kwestii metodologii oraz typologii ośrodków i sposobów badania przemian ludnościowych na „ziemiach odzyskanych” zostanie poświęcony odrębny artykuł. Podejmując bowiem studia nad powojennym Gdańskiem, czyniłam to ze świadomością, że ich przedmiotem będzie zbiorowość, której rozwój przebiegał w charakterystyczny dla społeczeństwa tych ziem sposób¹⁶.

Z uwagi na przedwojenny status, zwłaszcza zaś strukturę terytorialną, Gdańsk w pierwszym okresie po wojnie w dokumentacji urzędowej, w tym w szczególności statystycznej, nierzadko ujmowany był łącznie z Sopotem oraz powiatem gdańskim jako obszar byłego Wolnego Miasta. Ma to swoje odbicie w literaturze dotyczącej procesów ludnościowych w Polsce zachodniej i północnej. Często ustalenia podawano w odniesieniu do całego terytorium byłego Wolnego Miasta, co jednak stanowi pewne utrudnienie, gdy przedmiotem badań chcemy uczynić tylko Gdańsk i względem niego pozyskać precyzyjne dane na interesujący nas temat. Badawczo cały przedwojenny obszar Gdańska byłby sensownym punktem odniesienia np. dla prześledzenia powojennych losów Polonii gdańskiej. Odwrotna sytuacja polegała na pomijaniu tego terenu w opracowaniach. Charakterystyczny komentarz występujący w źródłach (a następnie w literaturze) do cytowanych statystyk ludnościowych – „bez ob-

¹⁴ Arkadiusz OGRODOWCZYK, *Nad Odrą i Bałtykiem. Osadnictwo wojskowe na zachodnich i północnych ziemiach Polski po drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1979.

¹⁵ *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, t. 3, red. Stefania KOWALSKA-GLIKMAN, Warszawa 1992.

¹⁶ Ustalenia przytoczone w artykule stanowią fragment projektu habilitacyjnego „Kształtowanie się społeczności Gdańska w latach 1945–1960” prowadzonego w Pracowni Historii Gdańska i Dziejów Morskich Polskiego Instytutu Historii PAN. Procesy ludnościowe, w tym ilościowa i jakościowa dynamika rozwoju gdańskiej powojennej społeczności, to także przedmiot badań prowadzonych przez autorkę w ramach syntezy „Historii Gdańska (1945–1990)” pod redakcją profesorów Edmunda Kizika i Mirosława Golona w wymienionej Pracowni.

szaru byłego Wolnego Miasta Gdańska” – sugeruje jakąś odrębność względem pozostałych ziem nowych. Może stanowić wręcz przesłankę, aby „ziemie odzyskane” traktować z pominięciem Gdańska czy Sopotu¹⁷. Rozwiązaniem pośrednim bywa częściowe „dodatkowe” uwzględnianie tego obszaru w syntetycznych ujęciach¹⁸.

Obok portowego charakteru miasta, który przyciągał nad Bałtyk rzesze osadników szukających możliwości lepszego życia, specyfiki Gdańska na tle ziem inkorporowanych należy szukać w przesłankach ideowych. Choć niewiele wiedziano o historii miasta, dla ogółu Polaków było to miasto na wskroś polskie i bezspornie przynależne Polsce, czego nie można było powiedzieć o Wrocławiu czy Szczecinie. Uciekano się więc do tezy o piastowskiej granicy i „powrocie do macierzy” odebranych nam przed wiekami ziem. Gdańsk natomiast od zawsze był przedmiotem polskich rewindykacji terytorialnych. Wraz z Gdynią stanowił filar mitu państwa morskiego¹⁹. W układzie lokalnym Gdańsk był stolicą województwa gdańskiego utworzonego 30 III 1945 r., którego skład terytorialny również wskazywał na bliższe oddziaływanie czynnika polskiego. Mimo że przed wojną należał do jednego z najbardziej znazyfikowanych miast, w świadomości przeciętnego osadnika ważna była bliskość polskiej Gdyni oraz położenie w pobliżu należących w 1939 r. do Polski powiatów: kościerskiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, tczewskiego. Z kolei fakt, że województwo gdańskie utworzono również z powiatów pomieckich, w tym z elbląskiego, kwidzyńskiego, malborskiego i sztumskiego, łęborskiego i bytowskiego, wzmacniało znaczenie ośrodka gdańskiego jako biorącego udział w dziele polonizacji.

Na podstawie dokonanego przeglądu literatury dotyczącej procesów ludnościowych w zachodniej i północnej Polsce po 1945 r. należy podkreślić, że w większości opracowań poruszano pierwszy powojenny okres. Wiązało się to z doniosłością wydarzeń i procesów, jakie tam zachodziły. Dodatkowo swoje znaczenie miała fascynacja przełomem roku 1945²⁰, tworzenie od podstaw

¹⁷ Zob. np. Patrycy DZIURZYŃSKI, *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1983, s. 21.

¹⁸ We wstępie do cytowanej pozycji C. Osękowskiego czytamy: „Terytorialnie praca obejmuje ziemie przekazane Polsce po drugiej wojnie światowej na podstawie uchwał poczdamskich, które wcześniej należały do Rzeszy Niemieckiej. Niektóre fragmenty dotyczą również terenów byłego Wolnego Miasta Gdańska”, zob. C. OSĘKOWSKI, *op.cit.*, s. 8–9.

¹⁹ Sytuacja społeczna pobliskiej Gdyni była zgoła odmienna z uwagi na zachowanie podstaw struktury społeczno-zawodowej ludności sprzed wojny. Choć i tu pojawili się nowi mieszkańcy z głębi kraju niezbędni do pracy w przemyśle morskim, zob. Andrzej Władysław SOBOCIŃSKI, *Przemiany społeczeństwa Gdyni w latach 1945–1970*, Gdańsk 1977, s. 53. Dla Gdańska naturalnym miejscem odniesień był Szczecin ze względu na położenie i portowy charakter.

²⁰ Zob. np. Gregor THUM, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, tłum. Małgorzata ŚLABICKA, Wrocław 2005; *Władze i mieszkańcy Gdańska w 1945 roku w świetle sprawozdań*, wstęp i oprac.

państwowości polskiej, w tym problem zależności od Związku Radzieckiego²¹, jak również migracje ludności, zderzenie kultur, kwestie adaptacji i integracji. Początki wielkich wydarzeń zawsze są bardziej frapujące i stosunkowo łatwiej je opisać aniżeli ich dalszy rozwój. Podobnie było w przypadku powojennego formowania społeczeństw, którego analizy dla dekady lat pięćdziesiątych wymagają bardziej szczegółowych badań statystycznych, wskazania momentów normalizacji, uwzględnienia dalszych migracji oraz procesów urbanizacji i socjalistycznej modernizacji.

Gdańsk – miasto, które najczęściej wybierano jako cel migracji, nie doczekało się dotąd monografii ukazującej powojenne przeobrażenia ludnościowe. Do rozwiązania pozostaje cały wachlarz szczegółowych problemów: od zasiedlenia miasta w drugiej połowie lat czterdziestych po ustanie ruchów migracyjnych w końcu lat pięćdziesiątych (wyjazdy ludności niemieckiej w ramach łączenia rodzin oraz napływ Polaków z ZSRR). Z uwagi na brak badań podstawowych artykuł ten wpisuje się w nurt badań dotyczących pierwszych powojennych lat, a jego celem jest ukazanie podstaw organizacyjnych oraz przebiegu i dynamiki akcji zaludniania Gdańska w pierwszych powojennych latach. Obok wskazania ośrodków władzy odpowiadających za zasiedlanie Gdańska i ich kompetencji chciałabym naświetlić problem czynników kształtowania się w mieście potencjału osiedleńczego. W ostatniej części artykułu zajmę się kwestią statystycznego zobrazowania przebiegu i dynamiki osadnictwa. Przedstawię też wstępne ustalenia odnośnie do terytorialnego pochodzenia gdańszczyzan.

ORGANIZACJA I OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA AKCJI OSIEDLEŃCZEJ W GDAŃSKU

Zasadnicza akcja wymiany gdańskiej populacji i w efekcie zaludnienia miasta polską ludnością przypadła na pierwsze dwa lata, licząc od zajęcia Gdańska przez Armię Czerwoną: od wiosny 1945 do końca 1946 r. Omawiając proces osiedleńczy w tym mieście, należy pamiętać o chaotycznym charakterze migracji, trudnościach w funkcjonowaniu powstającej polskiej administracji, obecności sukcesywnie wysiedlanej ludności niemieckiej oraz Armii Czerwonej, a także o realiach końca wojny, która przyniosła niemal całkowite zniszczenie centrum miasta i znaczne zniszczenia przedmieść. Lata 1947–1948

Piotr PERKOWSKI, Gdańsk 2013; *Gdańsk 1945*, red. Marian MROCZKO, Gdańsk 1996 (jest to niewielki zbiór studiów wydany jako materiały z konferencji zorganizowanej w pięćdziesiątą rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej).

²¹ Zob. np. *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof FILIP, Mirosław GOŁON, Borne Sulino–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

to krzepnięcie gdańskiego osadnictwa i próba porządkowania takich spraw, jak gospodarka mieszkaniowa, zagadnienie meldunków czy racjonalizacji zatrudnienia²².

Dzieje pierwszych po 1945 r. polskich władz wiążą się z działalnością grup operacyjnych, które przybywały do Gdańska zaraz po ustaniu działań wojennych. Powołanie władz miejscowych, zorganizowanie aprowizacji, uruchomienie portów, przedsiębiorstw i gospodarki komunalno-mieszkaniowej stanowiło podstawę działań dla urzędów pozostałych resortów²³. Pierwsza z grup operacyjnych zorganizowanych przez Ministerstwo Administracji Publicznej dla Gdańska przybyła tu 30 III 1945 r., tworząc zręby Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego. Druga ekipa pojawiła się nad Motławą kilka dni później, powołując do życia gdańską administrację w postaci Zarządu Miejskiego, którego początek działalności datuje się na 4 kwietnia²⁴. Oba urzędy tworzyły w swoich strukturach komórki odpowiedzialne za realizację akcji osiedleńczej.

Dla organizacji i prowadzenia osadnictwa w Gdańsku 11 VI 1945 r. powołano do życia Komisję Osiedleńczo-Przesiedleńczą pod przewodnictwem wiceprezydenta Franciszka Chudoby²⁵. Łączyła ona sprawy zarówno osiedlania Polaków, jak i wysiedlenia Niemców, współpracując z Inspektorem Przesiedleńczym działającym w ramach Wydziału Opieki Społecznej. Komisja urzędowała w Zarządzie Miejskim, a jej członkowie otrzymywali diety z kasy miejskiej równorzędne poborom urzędników. Dodatkowo głosem doradczym dysponowała Komisja Osiedleńcza Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. W ramach administracji wojewódzkiej całością spraw związanych z akcją wysiedleńczo-osiedleńczą zajmował się Wydział Osiedleńczy²⁶ jako organ wy-

²² Rok 1948 to zakończenie masowych ruchów migracyjnych i względna stabilizacja osadnictwa również na pozostałych obszarach pomorskich, zob. np. Franciszek SERAFIN, *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1948*, Katowice 1973, s. 9.

²³ Rozmowa z inż. Władysławem Szedrowiczem, dyrektorem Biura Odbudowy Portu, Dziennik Bałtycki (dalej cyt. DB), nr 97 z 8 IV 1946 r.

²⁴ Por. Janusz SIEKIERZYŃSKI, *Grupy operacyjne jako zalążek polskiej administracji na Pomorzu Gdańskim po zakończeniu II wojny światowej*, [in:] *Przemiany społeczne w powojennym 30-leciu w regionie gdańskim*, red. Kazimierz PODOSKI, Gdańsk 1977, s. 19–20.

²⁵ Franciszek Chudoba (1910–1969) – przed drugą wojną światową pracował jako urzędnik w poznańskich instytucjach, był uczestnikiem kampanii wrześniowej, w czasie wojny internowany w oflagu II C w Woldenbergu. W Gdańsku przebywał od 1945 r., należał do Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Związku Zachodniego. Od 15 IV 1945 do października 1946 r. pełnił funkcję wiceprezydenta Gdańska. Od 1957 r. zasiadał w Prezydium Rady Okręgowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Gdańsku, jak również był wiceprezesem Rady Wojewódzkiej TRZZ w Gdańsku, zob. www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CHUDOBA_FRANCISZEK (dostęp z 30 XI 2017 r.); Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), sygn. 1166/1615, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego TRZZ w Gdańsku, 1960–1964, k. 111–114, 130.

²⁶ Wydział Osiedleńczy składał się z trzech Oddziałów: Ogólnego, Kontroli Osadnictwa

konawczy Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego: oba te ciała rozpoczęły pracę w czerwcu 1945 r. Komitety Osiedleńcze stanowiły rodzaj społecznej organizacji opiniującej realizację osadnictwa oraz ośrodek „mobilizacji sił państwowych i energii społecznej dla akcji osiedleńczej”²⁷. Gdański Komitet Osiedleńczy liczący 42 członków od lipca obradował podczas specjalnych sesji, które stały się ważnym elementem w historii powojennego osadnictwa²⁸. W ich trakcie opracowywano zarządzenia kształtujące politykę w obszarze dokonujących się w Gdańsku przemian ludnościowych. Jednym z nich było zarządzenie w sprawie ujednoczenia i skoordynowania akcji osiedleńczej z 27 sierpnia²⁹. Szczególna rola w tym względzie przypadła płk. Anatolowi Zbarskiemu³⁰, który przybył do Gdańska jako kierownik trzeciej administracyjnej grupy operacyjnej. Słyszany z apodyktycznego usposobienia wicewojewoda zobowiązał komitety do systematycznej pracy, w tym do nadsyłania sprawozdań ze swej działalności Wojewódzkiemu Komitetowi Osiedleńczemu w Gdańsku. Zmobilizował także Urząd Informacji i Propagandy do uczestnictwa w zasiedlaniu Gdańska jako aparat kontrolny.

Dzieje polskiego osadnictwa po wojnie charakteryzowały próby ujęcia go w ramy planu po stronie władz oraz żywiołowość po stronie napływających mas ludności. Wiosną 1945 r. Biuro Ziem Zachodnich³¹ opracowało plan, w którym ustalono, że okręg gdański do 1 sierpnia tego roku przyjmie 200 tysięcy osób, w tym z województwa łódzkiego 135 tysięcy, z samej Łodzi 50 tysięcy oraz z województwa pomorskiego 15 tysięcy³². Nowo powstały Centralny

i Ewidencyjno-Statystycznego, zob. APG, sygn. 1164/59, Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego (dalej cyt. WO UW), 10 XII 1945 r., k. 371–376.

²⁷ Ibid., sygn. 1164/59, Zarządzenie w sprawie ujednoczenia i skoordynowania akcji osiedleńczej na terenie woj. gdańskiego, 27 VIII 1945 r., k. 119v121.

²⁸ Ibid., sygn. 1164/59, Sprawozdanie WO, 6 VIII 1945 r., k. 9–10. Tylko w lipcu 1945 r. odbyły się cztery takie sesje.

²⁹ Ibid., sygn. 1164/59, Instrukcje obowiązujące przy akcjach osiedleńczych, 27 VIII 1945 r., k. 113, 119–121. Opracowano także inne istotne dokumenty, w tym instrukcje działalności oraz regulamin dla komitetów osiedleńczych.

³⁰ Anatol Zbarski „Anatol” – sowiecki pułkownik, korespondent wojenny „Prawdy”, następnie od wiosny 1945 r. wojenny komendant Gdyni, wicewojewoda gdański, członek Stronnictwa Demokratycznego, zob. Piotr BRZEZIŃSKI, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 71; Daniel CZERWIŃSKI, *Pierwsza Dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 26.

³¹ Biuro Ziem Zachodnich działało przy Ministerstwie Administracji Publicznej i podlegało Urzędowi Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych. Był to pierwszy centralny organ powołany do kierowania sprawami „ziem odzyskanych”.

³² Krystyna KERSTEN, Tomasz SZAROTA, *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziem Zachodnich w 1945 r.*, [in:] *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. 5, Warszawa 1966, s. 131. Następnie 12 VI 1945 r. plan został zatwierdzony przez rząd polski.

Komitet Przesiedleńczy³³ apelował do społeczeństwa, „aby się wzięło z energią i zapałem do osadnictwa na kresach zachodnich”³⁴. Już wczesną wiosną 1945 r. ruszyły do Gdańska fale osadnictwa z różnych stron Polski – pojałtańskiej i tej w granicach sprzed 1939 r.³⁵ Ludność przybywała do Gdańska w przeważającej mierze samorzutnie, zjawisko to określano mianem osadnictwa indywidualnego, a niekiedy również dzikiego. Mimo że taki rodzaj osadnictwa zaburzał plany regionalne, utrudniał selekcję napływających rzesz ludności oraz ujemnie wpływał na kształtowanie oblicza ludnościowego miasta, to jednak był oceniany pozytywnie. W ten bowiem sposób akcja osiedleńcza nabierała pożądanego tempa: „Właśnie ów spontaniczny, żywiołowy napływ ludności zdecydował o szybkiej repolonizacji miasta”³⁶.

Zgodnie z ogólnymi wytycznymi pierwszy zorganizowany transfer do Gdańska miał przybyć z Łodzi. Po konsultacjach między władzami obu miast ustalono, że na początek będzie to 30 rodzin, które przyjadą 30 czerwca. Specjalnie w tym celu tydzień wcześniej przybyli do Gdańska przedstawiciele łódzkiego Komitetu Przesiedleńczego³⁷. Był to przejaw wspomnianej zasady patronatu miast³⁸, polegającej na zasilaniu materiałem ludzkim ziem przyłączonych przez „wyrobionych społecznie i politycznie” działaczy pochodzących z centralnej Polski. Dla Gdańska rolę patrona miała odgrywać właśnie Łódź, jednak w omawianym przypadku ta metoda poniosła kompletne fiasko. Ostatecznie grupa 301 łodzian dotarła nad Motławę w dwóch turach: 3 i 4 VII 1945 r. Utworzono doraźną, pięcioosobową komisję do pomocy przy rozładowaniu transportu i rozlokowaniu przybyszów³⁹. Warto zatrzymać się tu na mo-

³³ Centralny Komitet Przesiedleńczy został utworzony w 1945 r. w celu organizacji masowego przesiedlenia ludności z centralnej Polski na „ziemię odzyskaną”.

³⁴ DB, nr 22 z 13 VI 1945 r., s. 2.

³⁵ Na temat powojennych migracji na terenie Polski zob. np. Krystyna KERSTEN, *Kształtowanie stosunków ludnościowych*, [in:] *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. Franciszek RYSZKA, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 74–176; eadem, *Migracje powojenne w Polsce. Próba klasyfikacji i ogólna charakterystyka zewnętrznych ruchów ludności*, [in:] *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. 2, Warszawa 1963, s. 3–26; Jan CZERNIAKIEWICZ, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987; Piotr EBERHARDT, *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000; Beata HALICKA, *Polski Dzikie Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.

³⁶ *Roczny bilans prac osiedleńczych w województwie gdańskim*, DB, nr 97 z 8 IV 1946 r.

³⁷ APG, sygn. 1164/354, Sprawozdanie z akcji osiedleńczej, 20–25 VI 1945 r., k. 3.

³⁸ Zob. T. SZAROTA, op.cit., s. 83; S. ŁACH, op.cit., s. 149. Idea patronatu miast zrodziła się w lipcu 1945 r. na terenie Wielkopolski i tam też najlepiej się rozwinęła. Zygmunt DULCZEWSKI, Andrzej KWILECKI, *Spółczesność wielkopolskie w osadnictwie ziem zachodnich*, Poznań 1962, s. 33.

³⁹ APG, sygn. 1164/354, Sprawozdanie z akcji osiedleńczej na terenie woj. gdańskiego, 1945 r., k. 3, 18.

ment, albowiem to, co spotkało osadników z Łodzi, daje wyobrażenie o dylematach akcji osiedleńczej, przynajmniej w pierwszych miesiącach jej trwania. Część łodzian (110 osób) przywieziono do Nowego Portu, skąd dzień wcześniej w szybkiej dwugodzinnej akcji wysiedlono około tysiąc Niemców. Zwolnione mieszkania miały zostać przekazane nowo przybyłym osadnikom, jednakże pod wskazanymi adresami zastali oni „stos gruzów” albo inną osiadłą już polską rodzinę. Organizatorzy tej „wymiany”, tj. funkcjonariusze UB, MO i marynarze z Baonu Morskiego wraz z żołnierzami sowieckimi, płądrowali nie tylko pozostawiony przez Niemców dobytek, lecz także dobytek przybyłych z Łodzi. W związku z tymi nadużyciami zostało aresztowanych 40 marynarzy⁴⁰. W efekcie pechowi przesiedleńcy trafili do baraków Urzędu Repatriacyjnego w Gdańsku. Wielu, nie mogąc znaleźć zajęcia, trudniło się szabrem i handlem z Niemcami, blokowało miejsca innym przybyszom. We wrześniu przebywało tam jeszcze 155 łodzian, a wspomniany Komitet Przesiedleńczy dla Łodzian nie wykazał żadnego zainteresowania ich losem. Ostatecznie w dniu 30 lipca wiceprezydent F. Chudoba zawiesił akcję osadnictwa z Łodzi. Niewykluczone, że jednym z powodów tej decyzji było to, że w większości przyjeżdżali niewykwalifikowani robotnicy⁴¹, a Gdańsk pilnie potrzebował fachowej siły roboczej. Opisany przykład pokazał, jak trudno było o zsynchronizowanie momentu opuszczania mieszkań przez dotychczasowych niemieckich mieszkańców z osiedleniem w nich polskich rodzin. Próby te zazwyczaj kończyły się niepowodzeniem, albowiem nakładały się tu interesy różnych ośrodków władzy. Można oczywiście wskazać przypadki powodzenia patronatu, gdy Wrocław zasilały kadry z Krakowa, Szczecin z Poznania, a Koszalin z Gniezna.

Wedle powszechnie panującej opinii innym ważnym, o ile nie najważniejszym czynnikiem utrudniającym rozwój polskiego osadnictwa na „ziemiach odzyskanych” był szabier. Uważa się również, że dotyczył on tylko określonej grupy tzw. cwanych osadników. Najnowsze badania ukazują skomplikowany spłot uwarunkowań czasu powojnia (poluzowanie norm obyczajowych, rozpad więzi, brak troski o dobro wspólne) i wyjaśniają motywy uczestnictwa w tym procederze szerokich mas. Trzeba też pamiętać o katastrofalnym stanie aprowizacji tuż po wojnie. Naczelnik Wydziału Osiedleńczego w Gdańsku Zbigniew Gawrak tak pisał w jednym ze sprawozdań: „Fikcyjność przydziałów żywnościowych dla pracujących repatriantów i przesiedleńców powoduje niemożliwość ustabilizowania się tej kategorii osiedleńców i wywołuje szkodliwą tendencję porzucania pracy i przerwania się do tzw. szabru, który częściowo jest tylko wtórnym objawem niezapewnienia ludności pracującej minimum

⁴⁰ Ibid., sygn. 1164/1443, Protokół z wywiadu komendanta MO w Gdańsku-Nowy Port z osiedleńcami łódzkimi, 5 VII 1945 r., k. 3.

⁴¹ Ibid., sygn. 1164/354, Spr. z akcji osiedleńczej na terenie woj. gdańskiego.

egzystencji⁴². Ludzie krążyli po ulicach, zaglądając do otwartych domów: jedni z chęci zysku, inni z ciekawości dla obcej cywilizacji. Poza tym należy pamiętać o specyficznym stosunku Polaków do mienia pozostawionego przez Niemców. Dla wielu osadników było ono rekompensatą za doznane w latach wojny krzywdy i straty⁴³. Stanowiło też propagandowy instrument akcji osadniczej. „Półtora miliona osadników znajdzie natychmiast pracę i chleb”⁴⁴ – obiecywano na łamach prasy, nakłaniając do zasiedlania „ziem odzyskanych”.

Władze gdańskie nie były skłonne do angażowania sił osobowych przy realizacji osadnictwa: wzmiankowana Komisja Przesiedleńczo-Osiedleńcza w Gdańsku liczyła tylko pięciu pracowników, a Inspektorat Osadnictwa składał się z siedmiu osób. Najwyraźniej uznały, że zadanie to należało do wyspecjalizowanych w tym zakresie instytucji. Niezależną od administracji lokalnej instytucją utworzoną specjalnie do kierowania ruchem przesiedleńczym był Państwowy Urząd Repatriacyjny. Początkowo zajmował się ekspatriacją polskich obywateli z włączonych do ZSRR wschodnich rubieży przedwojennej Polski⁴⁵. W przeciągu 1945 r. poszerzał zakres działalności⁴⁶, ostatecznie zyskując, najogólniej rzecz biorąc, charakter centrum opieki nad wszystkimi przybyszami na obszar „ziem odzyskanych” i ich mieniem. Do Gdańska „purowcy” przybyli 14 IV 1945 r. w jednej z grup operacyjnych zorganizowanych w Łodzi. Na czele gdańskiego oddziału stanął Józef Domański, dotychczasowy pracownik Inspektoratu Osadnictwa w Gdańsku, który szefował instytucji do momentu jej rozwiązania w 1950 r.⁴⁷ Praca w tym urzędzie nie była łatwym przysłowiowym kawałkiem chleba. Urzędnicy otrzymywali niskie pensje, przez wiele miesięcy urzędując w ciasnym i nieogrzewanym budynku, a do-

⁴² Ibid., sygn. 1164/59, Sprawozdanie WO, 1 IX 1945 r., k. 105; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, sygn. 05/54, t. 5, Raport sytuacyjny Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, 1–15 VI 1945 r., k. 7 oraz 25 VIII – 10 IX 1945 r., k. 56. Latem 1945 r. dzienny zarobek pracownika w Gdańsku oscylował między 50 a 100 zł. W obliczu wysokich cen artykułów żywnościowych były to kwoty głodowe, np. masło kosztowało 380 zł, słonina 350, mąka pszena 80, mąka żytnia 40, jajko 10, chleb pszenny 20.

⁴³ Marcin ZAREMBA, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012, s. 275 nn.

⁴⁴ *Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Półtora miliona osadników znajdzie natychmiast pracę i chleb*, DB, nr 54 z 24 II 1946 r.

⁴⁵ Stefan BANASIAK, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963.

⁴⁶ Mściśław OLECHNOWICZ, *Akcja zaludnienia Ziem Zachodnich*, Przegląd Zachodni, 1947, nr 3, s. 221.

⁴⁷ Na siedzibę Inspektoratu Rejonowego Osadnictwa PUR w Gdańsku, który w sierpniu 1945 r. został przekształcony w Powiatowy Oddział, wybrano dwie wille znajdujące się we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 7. Wkrótce, bo już w grudniu, jedną z nich przejął Konsulat Szwedzki. Organem nadrzędnym wobec oddziału gdańskiego Urzędu Repatriacyjnego był Oddział Wojewódzki, który podobnie jak wiele innych instytucji z powodu ogromnych zniszczeń Gdańska znajdował się w Sopocie przy ul. Armii Czerwonej.

datkowo zdawano sobie sprawę, że zajęcie to jest chwilowe i po zakończeniu akcji osadniczej PUR zostanie zlikwidowany. Większość osób ze wspomnianej ekipy wkrótce po przyjeździe do Gdańska znajdowała bardziej satysfakcjonujące zajęcie, podobnie było z kolejnymi pracownikami, co powodowało dużą fluktuację wśród personelu i stałą troskę kierownictwa o prawidłową realizację zadań⁴⁸. Wysiłki początkowego okresu dotyczyły zabezpieczenia pomieszczeń na Punkt Etapowy, który został uruchomiony 23 kwietnia we Wrzeszczu. Tutaj po kilkunastu dniach podróży przesiedleńcy uzyskiwali pomoc materialną, wyżywienie, a także nocleg⁴⁹. PUR dysponował ośmioma barakami zlokalizowanymi na terenie Wrzeszcza przy ulicy Rokossowskiego (później al. Zwycięstwa) i Wyspiańskiego oraz dwoma budynkami mieszkalnymi przy Roosvelta (późniejsza Karola Marksa, a obecnie gen. Hallera) i Leczkowa. Te ostatnie przejęły wojska radzieckie, usuwając z nich lokatorów i zrywając tablice informacyjne. W jednym z baraków urządzono kuchnię, z której w maju i czerwcu 1945 r. korzystało dziennie 500–600 osób. W sumie wszystkie pomieszczenia mogły przyjąć 1200 osób, ich stan pozostawiał jednak wiele do życzenia. Z czasem przeprowadzano remonty baraków, zalepiając dziury w dachach czy wstawiając szyby w ramy okienne. Zorganizowano również Punkt Sanitarно-Odżywczy na stacji Gdańsk-Kłodno⁵⁰, gdzie wydawano posiłki i udzielano pomocy sanitarnej. Korzystały z niej głównie osoby, dla których Gdańsk był przystankiem w dalszej podróży na zachód. Łącznie od kwietnia 1945 do lutego 1947 r. przez Punkt Etapowy przeszło 37 456 ekspatriantów i 16 621 przesiedleńców z głębi kraju. Wydano blisko 10 tysięcy posiłków⁵¹.

Do zadań PUR należało osadzanie przybyszy w opuszczanych przez Niemców domach, przydzielanie warsztatów pracy, udzielanie pomocy w uzyskaniu mieszkań oraz pośredniczenie w zdobyciu pracy. Do najważniejszych dokumentów, po które ustawały się kolejki chętnych w Referacie Prawnym Urzędu Repatriacyjnego, należały tzw. zaświadczenia repatriacyjne oraz orzeczenia odszkodowawcze na obiekty miejskie. W terminie do końca 1947 r.

⁴⁸ APG, sygn. 1167/154, Sprawozdanie Powiatowego Oddziału (PO) PUR w Gdańsku, 1947 r., k. 38–47.

⁴⁹ Ibid., sygn. 1167/426, Sprawozdanie Punktu Etapowego (PE) PUR, 6 V 1945 r., k. 86. Z kolei w innym sprawozdaniu jako datę zorganizowania PE podano 4 VI 1945 r. (ibid., sygn. 1167/150, sierpień 1945 r., k. 37).

⁵⁰ Gdańsk-Kłodno – nazwa stacji kolejowej przy ul. Toruńskiej utworzonej w 1945 r. w miejscu dawnego dworca kolejowego Danzig Leege Tor. Budynek dworcowy został częściowo odbudowany, przyjmował transporty z polskimi przesiedleńcami ze wschodnich ziem polskich włączonych do ZSRR.

⁵¹ APG, sygn. 1167/159 (cz. II), Zestawienie ruchu repatriantów i przesiedleńców, luty 1947 r., k. 619.

pierwszych wystawiono 614, a drugich – 970⁵². Ponadto wydawano dokumenty Polakom, którzy nie posiadali za Bugiem nieruchomości, ustalano kwalifikacje i tytuł prawny do zajęcia nieruchomości, uwierzytelniano odpisy dokumentów. Wreszcie istotną czynnością było wypłacanie zapomóg pieniężnych za okazaniem karty ewakuacyjnej. Ich wysokość w latach 1945–1947 wzrosła sześciokrotnie. Podczas gdy w 1945 r. było to 50 zł na osobę, to w 1946 – 100 zł, a rok później już 300 zł. Ogółem w latach 1945–1947 38 540 osobom wydano zapomogi na kwotę 5 357 660 zł⁵³.

Jedną z największych trudności władz osiedleńczych, niekiedy wręcz paraliżującą ich działalność, była kwestia transportu. Z jednej strony chodziło o małą liczbę taboru samochodowego, z drugiej natomiast o to, skąd czerpać paliwo. Wyładunkiem i przewozem dobytku osadników zajmował się Referat Transportu, korzystając z 10 samochodów obsługujących poza Gdańskiem także okoliczne miejscowości. W późniejszym okresie wynajmowano samochody od prywatnych przedsiębiorstw oraz korzystano z pomocy Państwowej Komunikacji Samochodowej. Ponieważ każdy transport, dla którego Gdańsk był ostatnią stacją, musiał być niezwłocznie rozładowany, rampy dworcowe przypominały niekiedy wręcz obozowiska. Największa liczba Polaków zza Bugu – niespełna 24 tysiące – przybyła do Gdańska w 1945 r. Ekspatriacja została wznowiona w lutym 1946 r. i od tego czasu codziennie przyjeżdżało do kraju po kilka transportów. Największe nasilenie przypadło na okres od maja do lipca tego roku, wówczas przybyło łącznie 610 wagonów z liczbą 4194 osób. Ruch zdecydowanie osłabł w okresie jesienno-zimowym, gdy od września do grudnia rozładowanych zostało 248 wagonów. W 1947 r. ruch migracyjny ze Wschodu zmalał do minimum, czego odbiciem była liczba 136 wagonów odnotowanych przez PUR, co stanowiło 10% transportów z roku ubiegłego. Inaczej przedstawiał się ruch z centralnej Polski, który trwał jeszcze w 1947 r., wynosząc 310 wagonów między marcem a czerwcem⁵⁴.

Analizując zestawienia ruchu transportów na podstawie niepełnego źródła, jakim jest statystyka PUR-u obejmująca tylko osiedlonych przez ten urząd, należy pamiętać o kilku kwestiach. Liczba przybyłych do miasta transportów wraz ze wskazaniem liczby ludności nie przesądzała o stanie zaludnienia miasta. W ówczesnych warunkach droga między przyjazdem pociągu na dworzec a uzyskaniem adresu zamieszkania w Gdańsku była długa. Nie wiemy także, czy – w przypadku uzyskania mieszkania – rzeczywiście stawało się ono osta-

⁵² Ibid., sygn. 1167/154, Sprawozdanie Referatu Prawnego PO PUR w Gdańsku za lata 1945–1947, k. 1–8.

⁵³ Ibid., sygn. 1167/154, Sprawozdanie PO PUR w Gdańsku, 18 II 1948 r., k. 23–25.

⁵⁴ Ibid., sygn. 1167/154, Sprawozdanie Referatu Transportowego PO PUR w Gdańsku za lata 1946–1947, k. 9–10.

tecznym miejscem zamieszkania osadnika. Szczególnie w 1945 r., ale i w późniejszym okresie mamy do czynienia z licznymi wędrówkami w poszukiwaniu jak najkorzystniejszych warunków. Możliwość wyboru charakterystyczna dla pierwszego okresu osadnictwa miejskiego wiązała się z częstymi zmianami miejsca zamieszkania i pracy⁵⁵. Jako przykład może posłużyć wysoki stopień fluktuacji pracowników gdańskich urzędów⁵⁶.

Wraz z ustaniem ruchów migracyjnych sukcesywnie likwidowano baraki, oddając je do dyspozycji Zarządu Miejskiego, ostatnie dwa, w których mieściła się kuchnia, magazyny i biura w listopadzie 1947 r. przekazano Hufcowi Budowlanemu „Świt”. Mimo formalnego wstrzymania akcji osiedleńczej w lutym 1948 r., PUR w Gdańsku przyjmował transporty z przybyszami oraz sprawował nad nimi opiekę do roku 1950. Siedzibę Urzędu Repatriacyjnego w Gdańsku w 1948 r. przeniesiono do baraku obozowego w Narwiku⁵⁷.

PROBLEM CHŁONNOŚCI I KWATERUNKU NA TERENIE GDAŃSKA

Początkowo miernikiem chłonności miasta były wolne lub zajęte przez Niemców mieszkania oraz miejsca pracy w administracji, w przemyśle portowo-stoczniowym, handlu i innych. Przykładowo w maju 1945 r. obliczano, że w przypadku całkowitego wysiedlenia Niemców chłonność Gdańska wzrosłaby do 80–100 tysięcy mieszkańców⁵⁸. Z drugiej strony zdawano sobie sprawę, że dokonane w ten sposób obliczenia w rzeczywistości były znacznie niższe, a przynajmniej ich realizacja musiała być rozciągnięta w czasie. Napływ i stabilizację osiedleńców utrudniały bowiem inne okoliczności: złe warunki bezpieczeństwa (osobistego i mienia) i aprowizacji, zniszczenia obiektów przemysłowych, zakładów pracy i budynków mieszkalnych, zajmowanie całych kwartałów ulic przez Armię Czerwoną i brak fachowych polskich sił roboczych. We wrześniu 1945 r. minimalny stan chłonności Gdańska przedstawiał się na poziomie zaledwie czterech tysięcy, co pokrywało się z zapotrzebowaniem na mieszkania zaledwie dla samych stoczniowców⁵⁹.

⁵⁵ T. SZAROTA, *op.cit.*, s. 113.

⁵⁶ APG, sygn. 1164/58-1, Sprawozdanie województwa gdańskiego do MAP, 13 XI 1945 r., k. 127.

⁵⁷ *Ibid.*, sygn. 1164/727, Pismo J. Domańskiego do WO PUR, 24 XI 1948 r., k. 43. Obóz Narwik (zwany też osiedlem barakowym) zlokalizowany był w Nowym Porcie przy ul. Marynarki Wojennej, od lutego 1946 r. pełnił funkcję punktu zbiorczego, w którym organizowano transporty z niemieckimi wysiedleńcami, tutaj też przetrzymywano ludność niemiecką zatrudnioną przy pracach porządkowych w Gdańsku oraz w gospodarstwach rolnych na terenie powiatu gdańskiego. Sąsiedował z nim tzw. Punkt Przyjęcia Gdańsk-Port obsługujący powracających do kraju Polaków.

⁵⁸ APG, sygn. 1167/150, Sprawozdanie z osadnictwa, 31 V 1945 r., k. 2.

⁵⁹ *Ibid.*, sygn. 1164/60, Sprawozdanie UW, marzec 1946 r., k. 19.

Tylko pewna część osadników, poszukując własnego lokum, korzystała z pośrednictwa urzędów. Większość zajmowała mieszkania samodzielnie, np. dobijając targu wymiennego za wódkę czy cukier z polskim lub rosyjskim żołnierzem. Przybywający do Gdańska w 1946 r. często zamieszkiwali u rodzin już osiadłych. Według danych z maja 1945 r. PUR przydzielił zaledwie 127 mieszkań i 34 lokale przemysłowo-handlowe⁶⁰. Sytuacja tylko nieznacznie poprawiła się w kolejnych miesiącach, a – jak zaznaczali sprawozdawcy – ich praca szczególnie w pierwszych miesiącach nosiła charakter improwizacji: „Co się tyczy przydziału dla repatriantów nieruchomości, lokali handlowych i warsztatów rzemieślniczych, to te cyfry wstyd nawet podawać”⁶¹. Od 17 IV do 31 XII 1945 r. PUR przydzielił 2553 mieszkania, 177 lokali handlowych, 66 warsztatów rzemieślniczych oraz 473 innych nieruchomości. W bardzo znikomym stopniu z jego usług korzystali również przybysze z Polski centralnej, którym najczęściej z pomocą szedł Zarząd Miejski: do początków kwietnia 1946 r. pomógł on w znalezieniu pracy i mieszkania 30 tysiącom Polaków⁶². Nie jest to wysoki wynik, biorąc pod uwagę stały napływ migrantów do Gdańska. Oczywiście sytuację mieszkaniową na tym etapie akcji osiedleńczej powszechnie oceniano jako katastrofalną, jednak mimo wszystko ludzie przyjeżdżali do Gdańska masowo i zasiedlali takie czy inne budynki, bo decydując się na pozostanie nad Motławą, musieli gdzieś mieszkać. Zajmowano wszelkie dostępne mieszkania, w tym i te z wyburzoną częścią muru lub bez okien. Przydział nieruchomości był rozproszony między rozmaite komisje i komitety samoistnie tworzone przy instytucjach, z czym borykały się władze miejskie⁶³. Drugi prezydent Gdańska Bolesław Nowicki⁶⁴ wspominał, że szereg miejskich

⁶⁰ Ibid., sygn. 1167/150, Sprawozdanie z osadnictwa, 31 V 1945 r., k. 2.

⁶¹ Ibid., sygn. 1167/156, Sprawozdanie PO PUR w Gdańsku, 21 VII 1945 r., k. 1–2.

⁶² GUS, *Przegląd statystyczny miasta Gdańska za lata 1945–1950*, s. 18; *Roczny bilans prac osiedleńczych w województwie gdańskim*, DB, nr 97 z 8 IV 1946 r.

⁶³ APG, sygn. 1164/59, Sprawozdanie WO UW, wrzesień 1945 r., k. 219. „Większość osiedleńców zamieszkuje mieszkania częściowo zrujnowane, z szybami powybijanymi od czasu działań wojennych”, zob. *ibid.*, sygn. 1164/58-1, Sprawozdanie WO UW, 1945 r., k. 16.

⁶⁴ Bolesław Nowicki (1910–1997) – w latach drugiej wojny światowej pracował w Wdzewskiej Manufakturze, przemianowanej na Litzmannstädter Fabrik für Nähgarne AG. Po zakończeniu wojny kontynuował pracę w tym samym zakładzie (przemianowanym na Łódzką Fabrykę Nici, od 1946 r. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego) jako kierownik techniczno-budowlany. W 1945 r. podjął pracę w Zarządzie Miejskim w Łodzi. Z Łodzi, będącej po 1945 r. dla Gdańska tzw. miastem patronackim, został wysłany na Wybrzeże w gronie urzędników tworzących polską administrację. Dnia 28 V 1946 r. objął stanowisko prezydenta Gdańska, będąc nim do 6 X 1949 r. Od 1956 r. był radcą ministra do spraw budowlanych w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie. W 1957 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które mianowało go urzędnikiem poselstwa w Tel Awiwie, pracował tam do 1961 r. jako kierownik administracyjny. Po powrocie do Warszawy został zatrudniony w Polskim Monopolu Loteryjnym, afiliowanym przy Ministerstwie Finansów, gdzie do przejścia na rentę w 1968 r.

zakładów miało własne wydziały kwaterunkowe, w tym Główny Urząd Morski, Biuro Odbudowy Portu czy wojsko: „Wszystkie te instytucje uważały się na terenie miasta za współgospodarzy jeżeli chodzi o substancję mieszkaniową. Stworzyło to niebywały ferment i niebywałe nadużycie m.in. dla ludności autochtonicznej, którą wyrzucano, wysiedlano, itd.”⁶⁵. Choć trzeba dodać, że idea, aby większe przedsiębiorstwa same organizowały przydział mieszkań dla swoich pracowników, zrodziła się na forum Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, czyli na najwyższym szczeblu administracji lokalnej⁶⁶.

Gwałtowne nasycenie miasta ludnością w 1945 r. blokowało dalsze możliwości osiedleńcze. Sytuacja była patowa, albowiem z jednej strony apelowano o osadnictwo robotnicze, a z drugiej – nie było możliwości kwaterunku. Dodatkowo miejsca pracy zajmowała o wiele tańsza od polskiej niemiecka siła robocza, z której obficie korzystano. W połowie sierpnia 1945 r. oficjalna liczba Niemców pracujących w Gdańsku wynosiła 1157 (plus 520 członków rodzin) zatrudnionych w 25 firmach⁶⁷. Tytułem przykładu Warsztaty Kolejowe Trojan na początku 1946 r. zatrudniały 420 Polaków i 230 Niemców⁶⁸. Pierwsze miesiące osadnictwa w Gdańsku przyniosły niekorzystny efekt pod względem struktury zawodowej migrantów. Brakowało wykwalifikowanych kadr robotniczych głównie w przemyśle stoczniowo-portowym. W grudniu 1945 r. liczbę robotników szacowano zaledwie na 8255, z czego 2794 zatrudniało Zjednoczenie Stoczni Polskich⁶⁹. Wśród poszukujących zatrudnienia dominowali rzemieślnicy, kupcy i handlarze⁷⁰, co w naturalny sposób stanowiło odbicie

pełnił funkcję wicedyrektora, zob. Sylwia Bykowska, *Prezydenci Gdańska w latach 1945–1950*, [in:] *Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, red. Beata Możejko, Gdańsk 2015, s. 359.

⁶⁵ APG, sygn. 2384/11703, Relacja prezydenta Gdańska Bolesława Nowickiego na temat działalności Zarządu Miejskiego w Gdańsku w latach 1946–1948 nagrana w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie, 28 XI 1961 r., k. 4.

⁶⁶ Por. *Kontrola cen artykułów pierwszej potrzeby przedmiotem obrad Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej*, DB, nr 92 z 3 IV 1946 r.

⁶⁷ APG, sygn. 1167/150, Wykaz zezwoleń wydanych Niemcom, 15 VIII 1945 r., k. 36. Wiadomo jednak, że była to liczba znacznie wyższa, albowiem pracodawcy nie zgłaszali do Urzędu Zatrudnienia faktycznego stanu zatrudnienia Niemców.

⁶⁸ *Wre praca w Gdańskich Warsztatach Kolejowych. Reportaż specjalny*, DB, nr 9 z 10 I 1946 r.

⁶⁹ APG, sygn. 1165/406, Miesięcznik Statystyczny, r. I, listopad–grudzień 1945 r., s. 7; DB, nr 57 z 27 II 1946 r. W maju 1946 r. ZSP zatrudniało już 6240 osób, zob. APG, sygn. 1164/60, Sprawozdanie UW, maj 1946 r., k. 93. Zjednoczenie Stoczni Polskich zostało utworzone w Gdańsku 14 VI 1945 r. przez Departament Morski Ministerstwa Przemysłu, następnie podlegało Ministerstwu Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Pierwszym zadaniem Zjednoczenia było przejęcie od Rosjan zajętych zakładów. Zjednoczenie zarządzało 11 stoczniami, które funkcjonowały m.in. w Gdańsku, Gdyni i Elblągu.

⁷⁰ Przykładowo w pierwszej dekadzie września 1945 r. wśród 600 rodzin przybyłych do PE w Gdańsku znajdowało się 134 robotników handlowych, 275 rzemieślników, 92 pracowników przemysłowych, 62 pracowników wiejskich, zob. APG, sygn. 1167/282, Wykaz repatriantów,

stosunków zawodowych sprzed wojny. Tymczasem prasa publikowała ogłoszenia o pracy „od zaraz” dla konstruktorów silników, inżynierów, techników, kreślarzy⁷¹. Zatrudnienie potrzebnej liczby fachowców ściśle wiązało się z zapewnieniem im dachu nad głową. Zaniepokojone tym władze, same borykające się z wieloma trudnościami, alarmowały: „Problem mieszkaniowy w portach musi być radykalnie rozwiązany, gdyż trudności kwaterunkowe uniemożliwiają, zwłaszcza w Gdańsku, zatrudnienie koniecznych dla portu i miasta robotników i pracowników”⁷². Gdy jesienią 1945 r. Komisja Osiedleńczo-Przesiedleńcza dokonała obliczeń zasobów lokalowych Gdańska, okazało się, że po zwolnieniu mieszkań zajętych w obrębie całych kwartałów przez służby mundurowe miasto zyskałoby miejsce dla osiedlenia 25 tysięcy osób⁷³. Ocena osadnictwa pierwszego powojennego roku zawierała się zatem w swoistym paradoksie między potrzebami a obiektywnymi możliwościami.

Sytuacja w Gdańsku, a także Sopocie i Gdyni była na tyle poważna, że 30 X 1945 r. wojewoda Mieczysław Okęcki⁷⁴ zdecydował się wprowadzić przymusową gospodarkę lokalami na terenie wymienionych miast. Zostały powołane specjalne Komisje Kwaterunkowe, które często nadużywając swoich kompetencji, dokonywały przekwaterowywania osób usuniętych z pomieszczeń przejętych przez władze miejskie⁷⁵. Komisje nie cieszyły się w społeczeństwie dobrą opinią. Panowało bowiem przekonanie, że nadal „dla robotników brak mieszkań, a luksusowe lokale zajmują kombinatorzy i spekulanci”⁷⁶. Były one przedmiotem kpin, a także politycznej satyry uprawianej przez Stanisławę Fleszarową⁷⁷.

10 IX 1945 r., k. 18. Rozważano nawet wysiedlenie z miasta nieprzydatnej z punktu widzenia zawodowych kwalifikacji części przybyszów.

⁷¹ Zob. np. DB, nr 57 z 27 II 1946 r.

⁷² APG, sygn. 1164/59, Sprawozdanie WO UW, k. 217.

⁷³ Ibid., sygn. 1164/59, Sprawozdanie Wydziału Mieszkaniowego UW, 3 X 1945 r., k. 128–133.

⁷⁴ Mieczysław Szczęśny Okęcki (1882–1952) – inżynier, studiował na Uniwersytecie Warszawskim i w Technische Hochschule w Darmstadt oraz na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej w Sankt Petersburgu. W latach 1920–1939 pracował w Warszawie, w Ministerstwie Robót Publicznych, Ministerstwie Kolei. W latach 1938–1944 pełnił funkcję naczelnego inżyniera rządu w Kabulu (Afganistan). Jesienią 1944 r. objął stanowisko wiceministra komunikacji w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego. Został powołany przez premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego na pierwszego po wojnie wojewodę gdańskiego, pełnił tę funkcję od 15 IV 1945 do 6 I 1946 r. Następnie był wykładowcą i kierownikiem katedry drogownictwa na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Gdańskiej, zob. www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=OKĘCKI_MIECZYŚLAW_SZCZĘŚNY (dostęp z 30 XI 2017 r.).

⁷⁵ APG, sygn. 1164/58-1, Sprawozdanie WO UW, wrzesień 1945 r., k. 216.

⁷⁶ *Kontrola cen artykułów pierwszej potrzeby przedmiotem obrad Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej*, DB, nr 92 z 3 IV 1946 r.

⁷⁷ Ibid., nr 55 z 25 II 1946 r. Oto jeden z satyrycznych tekstów S. Fleszarowej opublikowanych na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w bloku „Z niepolitycznej szopki politycznej” pt. Ko-

Latem 1946 r. warunki mieszkaniowe w Gdańsku zmieniły się za sprawą kilku czynników. Wysiedlenie Niemców w pewnym stopniu udrożniło zator mieszkaniowy. Wprawdzie większość z nich zajmowała pojedyncze pokoje lub sutereny na przedmieściach, jednak „zniknięcie” kilkunastu tysięcy mieszkańców w przeciągu pół roku zwolniło około 2–3 tysięcy izb mieszkalnych. Z rozmieszczeniem napływających rodzin radzono sobie w drodze przymusowej gospodarki lokalowej (tzw. dokwaterowywania), wreszcie oddawano do użytku wyremontowane budynki mieszkalne. Wprowadzenie w dniu 1 VII 1946 r. zarządzenia o strefie nadgranicznej w rejonie Wybrzeża dodatkowo ograniczyło możliwości osiedleńcze na obszarze Gdańska, Sopotu i Gdyni. W tych miastach drugi gdański wojewoda Stanisław Zrałek⁷⁸ wprowadził zakaz zamieszkiwania i przebywania bez uzyskania specjalnego poświadczenia⁷⁹. W sierpniu wszczęto w Gdańsku akcję wysiedleńczą „szkodliwych elementów” jako sposób na pozyskanie mieszkań dla środowisk pracowniczych. Tylko w tym miesiącu wydano 310 decyzji opuszczenia Gdańska, zyskując 42 mieszkania, a 512 kolejnych wniosków o wysiedlenie czekało na rozpatrzenie⁸⁰. Cy-

misja mieszkaniowa: „Ludzie ciągle narzekają, że Volksdeutsche meble mają, ten pianino, ten fortepian, restaurację, a ten sklep ma. Co ja zrobić mam z tym fantem, kiedy bliski jest mi pan ten? Mam mu może brać za złe – Czy ja bronię innym? – Nie! mówi: Wszyscy dziś do mnie mają niesłuszne pretensje, że niby źle pracuję. – Ale za tę pensję, jaką ja dziś dostaję, to – jak koń haruję. I tak bym z głodu zdechła, chyba, że wykluje się jakiś interesik z mieszkaniem na boku. Takich interesików tylko dwa do roku, a tfu... tfu... na psa urok! – i praca ma urok. Człowiek ceni swą pracę, pracę ceni biuro. A wiercie mi – wiem dobrze – chociaż przyjdą nowe i niby coraz lepsze komisje mieszkaniowe, to, jak mam tylko jedną, daję za to głowę, że też nie będą uwzględniać świadczenia rzeczowe”. Stanisława Fleszarowa (1919–1989) – powieściopisarka, poetka. W latach 1945–1946 pracowała w redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, następnie do 1950 r. w Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, w latach pięćdziesiątych była kierowniczką literacką Teatru Wybrzeże, była również związana z „Głosem Wybrzeża” i „Wieczorem Wybrzeża”. W latach 1962–1973 była członkinią kolegium redakcyjnego „Liter”, a od roku 1965 r. rady programowej Wydawnictwa Morskiego. Należała do Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich, a w latach 1954–1955 i 1966–1971 pełniła funkcję jego prezesa. W latach 1962–1964 zasiadała w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku. Należała do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Była żoną prawnika Jerzego Fleszara, po rozwodzie, w roku 1957, poślubiła aktora, reżysera i działacza kultury Tadeusza Muskata, zob. www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=FLESZAROWA-MUSKAT_STANISŁAWA (dostęp z 1 XII 2017 r.).

⁷⁸ Stanisław Zrałek (1907–1954) – inżynier, absolwent Politechniki Warszawskiej, od 1945 r. był członkiem PPR, od 1948 r. PZPR. W 1945 r. pełnił funkcję wicewojewody warszawskiego, w latach 1945–1946 zasiadał w egzekutywie Komitetu Warszawskiego PPR, w latach 1946–1950 był członkiem egzekutywy KW PPR/PZPR w Gdańsku. Od lutego 1946 do maja 1950 r. pełnił funkcję wojewody gdańskiego, po czym przeniósł się do Krakowa. W latach 1951–1954 był dyrektorem w Zakładzie Budowy Miasta Nowa Huta, zob. www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=ZRALEK_STANISŁAW (dostęp z 30 XI 2017 r.).

⁷⁹ Gdański Dziennik Wojewódzki, nr 4, poz. 37, 1946 r.

⁸⁰ APG, 1164/60, Spr. UW, VIII 1946, k. 202. W ramach Wydziału Społeczno-Politycznego Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego utworzono Referat Graniczny, który wydawał zezwolenia

towany już prezydent Gdańska Bolesław Nowicki deklarował konsekwentną realizację hasła Rządu Jedności Narodowej: „Ludzie pracy z suterem i poddaszy do willi”. W wywiadzie prasowym wyjaśniał, że: „Brak mieszkań uniemożliwia należytą obsadę stanowisk w administracji i gospodarce. Rozładowanie tego stanu jest koniecznością dla normalnego rozwoju i odbudowy Wybrzeża oraz dla stworzenia odpowiednich warunków dla ludzi pracy”⁸¹.

Drugą kwestią, jaką zamierzano rozwiązać w drodze wspomnianego zarządzenia, było ograniczenie liczby różnych instytucji, zdaniem władz Gdańska zbytecznych z punktu widzenia użyteczności społecznej. Przykładowo w Sopocie mieściło się aż 119 firm budowlanych. Przepisy o strefie nadgranicznej traktowano jako „środek prawny dla gruntownego oczyszczenia atmosfery i stworzenia odpowiednich warunków dla ludzi konstruktywnej pracy” oraz „broń w walce z zamaskowanym szkodnictwem społecznym”. Do grona „szkodników” zaliczano szabrowników i wszelkiego typu „nierobów”, dla których siłę przyciągania na Wybrzeże stanowiły porty⁸².

Przede wszystkim jednak akcja osiedleńcza była uzależniona od odbudowy miasta i uruchomienia przemysłu. I odwrotnie: do uruchomienia i odbudowy życia gospodarczego potrzebna była odpowiednia liczba ludzi, zatem oba te procesy wzajemnie się nakręcały. Dysponujemy dwiema liczbami określającymi stan powojennej substancji mieszkaniowej w Gdańsku. Pierwsza z nich pochodzi z października 1945 r., gdy dokonano rejestracji lokali, okazało się, że Gdańsk dysponował 33 tysiącami mieszkań, co stanowiło 50% stanu przedwojennego⁸³. Druga natomiast została oszacowana przez Gdańską Dyрекcję Odbudowy i dotyczyła około 72 tysięcy izb mieszkalnych zajętych w dniu 1 IX 1946 r.⁸⁴

Gdańska Dyрекcja Przemysłu Miejscowego⁸⁵ konsultowała plany zatrudnienia z pracami Regionalnego Biura Planowania Przestrzennego, którego zadaniem było m.in. przygotowanie lokali mieszkalnych dla robotników

nia na pobyt w strefie nadgranicznej oraz rozpatrywał decyzje prezydenta Gdańska dotyczące wysiedleń. Wnioski w tej sprawie przyjmowano od 19 VII 1946 r. Sylwia BYKOWSKA, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2012, s. 430.

⁸¹ *Ludzie pracy muszą otrzymać mieszkania*, DB, nr 196 z 18 VII 1946.

⁸² Ibid.

⁸³ Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, II sesja Rady Naukowej do Zagadnień Ziemi Odzyskanych, *Problemy ogólne akcji osadniczo-przesiedleńczej*, z. 1, Warszawa 1946, 16–18 XII 1945 r., s. 231.

⁸⁴ M. STRYCYŃSKI, op.cit., s. 18.

⁸⁵ Gdańska Dyрекcja Przemysłu Miejscowego była wykonawcą robót na zlecenia Głównego Urzędu Morskiego, Biura Odbudowy Portów, Dyрекcji Kolei Państwowych, Centrali Materiałów Budowlanych, Zjednoczenia, Energetycznego Okręgu Pomorskiego, Gdańskiej Dyрекcji Odbudowy.

pracujących przy odbudowie portów. W listopadzie 1945 r. debatowano, jak poradzić sobie z uporządkowaniem osadnictwa w mieście i racjonalnym przydziałem warsztatów pracy⁸⁶. Ogłoszono przyspieszenie tempa prac budowlanych od wiosny przyszłego roku, spodziewając się odbudowy co najmniej 10% zniszczeń powierzchni mieszkalnych w Gdańsku i Elblągu⁸⁷. W przeciągu ponad roku, tj. do sierpnia 1947 r. w Gdańsku wyremontowano 7 tysięcy izb mieszkalnych, z czego sam Zarząd Miejski doprowadził do używalności 1800 izb⁸⁸. Plan naprawczy minimum, jaki sobie założyły władze gdańskie, został osiągnięty. Wraz z napływem ludności wzrastała liczba zatrudnionych, osiągając w czerwcu 1946 r. 50 651 osób pracujących w 1594 zakładach⁸⁹. Wiele z nich jeszcze długo musiało czekać na własne lokum, jak np. stu pracowników Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego.

OSADNICTWO POLSKIE W GDAŃSKU W ŚWIETLE MATERIAŁU STATYSTYCZNEGO

Wyniki akcji osiedleńczej w Gdańsku rejestrował utworzony 9 IV 1945 r. Urząd Ewidencji Ludności w Zarządzie Miejskim oraz Państwowy Urząd Repatriacyjny. Bilansu otwarcia dla Gdańska dostarczają dane ludnościowe z 15 VI 1945 r. oszacowane na podstawie pierwszego po wojnie spisu ludności miasta. Ustalono wówczas, że w mieście przebywało 134 457 osób, z czego 8525 to byli Polacy, a 125 932 – Niemcy⁹⁰. Operując danymi zawartymi w poniższej tabeli, mam świadomość ich niedoskonałości. Decyzja o opracowaniu rozwoju ludności Gdańska w pierwszych dwóch latach po wojnie na podstawie ówczesnych statystyk wydaje się celowa z zasadniczego powodu. Przyjąć bowiem należy, że intencją władz miejskich było jak najwierniejsze – na miarę ówczesnych możliwości – obliczenie stanu ludności⁹¹. Od tego przecież zależało powodzenie polityki władz miasta w szeregu przedsięwzięć: gospodarki

⁸⁶ APG, sygn. 1164/58-1, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, listopad 1945 r., k. 143.

⁸⁷ Ibid., sygn. 1164/59, Sprawozdanie z działalności Gdańskiej Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, listopad 1945 r., k. 349.

⁸⁸ *Tempo odbudowy Gdańska przybrało na sile*, DB, nr 218 z 10 VIII 1947.

⁸⁹ APG, 1164/60, Spr. UW, VI 1946, k. 133.

⁹⁰ Główny Urząd Statystyczny w Gdańsku (GUS), Przegląd statystyczny miasta Gdańska za lata 1945–1950, s. 7.

⁹¹ Większość danych ustaliłam na podstawie sprawozdań Zarządu Miejskiego przekazywanych następnie do Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego. Urząd Ewidencji Ludności dokonywał obliczeń ludności Gdańska dwa razy w miesiącu – w połowie i pod koniec miesiąca. Część z nich zamieszczono w Miesięczniku Statystycznym wydawanym od XI 1945 do IV 1948 r. przez Miejskie Biuro Statystyczne. Zob. APG, 1165/406-409. Na temat źródeł statystycznych dla Gdańska po 1945 roku zob. Edmund KIZIK, *Źródła statystyczne dla pierwszych dekad powojennej Gdańska 1945–1960*, [in.] *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 1, red. E. KIZIK, M. GOŁON, Gdańsk 2017, w druku.

lokalowej, aprowizacji, polityki zdrowotnej, oświatowej i wielu innych. Nie ma oczywiście złudzeń: w obliczu trwających migracji i przemieszczeń ludności, czyli stale zmieniającej się sytuacji, brak precyzji obliczeń był nieunikniony. Mając na uwadze fluktuację demograficzną i traktując poniższe dane jako szacunkowe, pragnę jednak zobrazować pewne proporcje oraz przedstawić tempo rozwoju osadnictwa Gdańska w latach 1945–1946.

Tabela 1. Dynamika rozwoju ludności Gdańska od czerwca 1945 do grudnia 1946 r.

1945 r.	Liczba Polaków (w tysiącach)	Przyrost ludności w stosunku do poprzedniego miesiąca (w %)
15 VI	8525	—
31 VII	15 241	78,7
31 VIII	27 120	77,9
30 IX	46 058	69,8
21 X	66 947	45,3
XI	76 545	14,3
1946 r.:	—	—
15 I	87 952	14,9
15 II	96 922	10,1
31 III	106 937	10,3
15 IV	113 718	6,3
15 V	121 584	6,9
15 VI	130 478	7,3
15 VII	136 676	4,7
15 VIII	145 748	6,6
15 IX	153 156	5
15 X	156 932	2,4
XI	159 906	1,9
XII	146 675	-8,2

Opracowanie własne na podstawie: GUS, *Przegląd statystyczny miasta Gdańska za lata 1945–1950*, s. 7; APG, sygn. 1164/74, *Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Gdańsku*, 1 VIII – 30 IX 1945 r., k. 23; sygn. 1165/405, *Dane statystyczne miasta Gdańska*, 1946 r., k. 43, 47, 52, 56, 59, 62, 68, 72, 76, 78, 84, 87.

Analiza przedstawionych wielkości dla lat 1945–1946 pozwala wyodrębnić cztery fazy rozwoju osadnictwa w Gdańsku w zależności od stopnia nasilenia tego procesu:

- czerwiec–październik 1945 r. (58 422 osób)
- listopad 1945 – luty 1946 r. (29 975 osób)
- marzec–wrzesień 1946 r. (56 234 osób)
- październik–listopad 1946 r. (6750 osób)

Z największym przyrostem migrantów mamy do czynienia w okresie letnim i jesiennym 1945 oraz na wiosnę i lato 1946 r. Na podstawie danych liczbowych, którymi dysponujemy, tj. od czerwca 1945 r. (choć ruch wędrowniczy rozpoczął się zaraz po ustaniu frontu), możemy dokonać analizy akcji zasiedlania Gdańska po drugiej wojnie światowej. Do listopada tego roku mamy do czynienia ze stałym napływem polskich osadników. Napływ ten postępował skokowo, znacząco powiększając swoje natężenie między czerwcem a październikiem. I tak w sierpniu akcja osiedleńcza osiągnęła prawie podwójny wynik w stosunku do lipca. We wrześniu wzrost ludności wyniósł blisko 70% przyrostu z poprzedniego miesiąca. W październiku ruch osadniczy w Gdańsku nadal był wysoki, osiągając 45,3% przyrostu z września. Dopiero listopadowa aura nieco zahamowała napływ Polaków nad Motławę. Choć i w tym miesiącu przybyła tu spora, bo licząca 9,6 tysiąca grupa osadników, stanowiąca jednak niespełna połowę tej z października.

W tygodniu między 14 a 21 X 1945 r. Zarząd Miejski w Gdańsku ponownie przeprowadził rejestrację mieszkańców. Wyniki tego spisu potraktować można jako podsumowujące pierwszą falę osadnictwa, w wyniku której w Gdańsku mieszkało już 66 947 Polaków. Oznaczało to, że w przeciągu czterech najbardziej intensywnych pod względem akcji osadniczej miesięcy 1945 r., tj. od czerwca do października, w mieście osiedliło się 58 422 osób. Okres między listopadem 1945 a lutym 1946 r., obejmujący kolejne trzy miesiące, odznaczał się spadkiem ruchu przesiedleńczego prawie o połowę. Mimo że był to wynik mniejszy w stosunku do pierwszej fali osiedleńczej i zamknął się w liczbie 29 975, to i tak był wysoki, biorąc pod uwagę następujące czynniki. Po pierwsze, druga fala osiedleńcza przypadała na czas jesienno-zimowy. Po drugie, w czasie tym obowiązywały już wspomniane przepisy ograniczające możliwości chłonne Gdańska. Wielu uczestników „wędrowniki ludów” pragnących tu pozostać wysyłano więc dalej na zachód.

Za pomocą danych statystycznych możemy dokonać porównania Gdańska jako celu powojennych masowych migracji do innych „odzyskanych” miast Polski. Przykładowo Wrocław pod koniec 1945 r. zamieszkiwało 53 tysiące Polaków⁹², a Szczecin w tym samym czasie osiągnął tylko 23 tysiące polskiej ludności⁹³. Oczywiście kierunki i dynamika migracji miały swoje uwarunkowania zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. W przypadku Szczecina obok skrajnego położenia geograficznego znaczący był brak polskich skojarzeń z tym miastem w powszechnej świadomości. Tym bardziej napływ do Gdańska niespeł-

⁹² Marek ORDYŁOWSKI, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 24.

⁹³ Sylwester KACZKOWSKI, *Stosunki ludnościowe Szczecina w latach 1945–1955*, Warszawa 1968, s. 88.

na 77 tysięcy osadników w pierwszym najtrudniejszym logistycznie półroczu trwania akcji osiedleńczej wyróżnia się na tle miast „odzyskanych” i musi budzić podziw wobec jej organizatorów.

Trzecią falę osiedleńczą w Gdańsku trwającą od marca do września 1946 r. charakteryzował stały cykliczny napływ polskich przybyszów. W skali miesiąca proces ten oscylował między 6,8 a 10 tysiącami ludzi, łącznie we wskazanym okresie osiągając sumę 46 219 nowych mieszkańców. Ogólny przyrost polskich mieszkańców miasta w wyróżnionej fali osiedleńczej wyniósł 43,2%. Znako- mita większość napływających na teren województwa gdańskiego osadników w pierwszej połowie 1946 r. kierowała się do miast. Procent ludności miejskiej był wyższy wśród ekspatriantów aniżeli wśród przybyszy z Polski centralnej. Według obliczeń z 1 IV 1946 r. w grupie ekspatriantów w województwie gdań- skim ludność miejska wynosiła 61%⁹⁴.

Wreszcie w wyniku czwartej niewielkiej fali osadniczej, bo obejmującej dwa jesienne miesiące, tj. październik i listopad tego roku, do Gdańska przy- było 10 526 Polaków. Na wyraźny spadek ruchu osiedleńczego w ostatnich miesiącach 1946 r. wpływ miała skala zniszczeń wojennych i związany z tym brak dostępu do mieszkań, co silnie ujawniło się nie tylko w Gdańsku, lecz tak- że w innych miastach nowo zasiedlanych, np. w Elblągu. W drugiej połowie 1946 r. zajmowano już wiele lokali zniszczonych, wymagających remontu lub przynajmniej zabezpieczenia.

Jeśli porównać proces zasiedlania Gdańska w roku 1945 (od czerwca) oraz w roku następnym, to bilans w każdym z nich wypadł dość podobnie. Inaczej mówiąc: stan ludności polskiej na miesiąc grudzień w pierwszych dwóch po- wojennych latach był zbliżony. W końcu 1945 r. miasto osiągnęło liczbę 76 545 polskich mieszkańców, a w przeciągu kolejnego roku napłynęło tu 70 130 Po- laków. Napływ osadników do Gdańska w 1946 r. w porównaniu do roku ubie- głego był nieco bardziej równomierny i – jeśli można tak powiedzieć – spokoj- niejszy z uwagi na natężenie i rozłożenie ruchu w czasie. Wystarczy zestawzić choćby dwie miesięczne wielkości ukazujące największy w tych latach napływ ludności. Będą to październik 1945 r. z liczbą 20 889 osadników oraz marzec 1946 r. z liczbą ponad dwukrotnie mniejszą, mianowicie 10 015. Także pro- centowy comiesięczny przyrost ludności w 1946 r. był już znacznie niższy od pierwszych miesięcy akcji osiedleńczej. Ostatecznie w latach 1945–1946 za sprawą ponad 140 tysięcy nowych polskich mieszkańców z różnych kręgów kulturowych Gdańsk zyskał podwaliny zupełnie nowego życia. Przełom lat

⁹⁴ Zygmunt DULCZEWSKI, Kazimierz GOLCZEWSKI, Krystyna KERSTEN, *Przeobrażenia spo- łeczne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947*, red. Zygmunt DULCZEWSKI, Poznań 1964, s. 46. Spośród 164 766 osadników, którzy przybyli do województwa gdańskiego od stycznia do lipca 1946 r., 93 470 osiedliło się w miastach, a 71 196 na wsi.

1946 i 1947 ówczalni komentatorzy przemian demograficznych miasta określali mianem prognozy okresu stabilizacji życia społeczno-gospodarczego⁹⁵.

Pierwszego zbiorczego podsumowania procesu zasiedlania „ziem odzyskanych” dokonano w grudniu 1948 r., czyli już po ustaniu masowych ruchów wysiedleńczo-osiedleńczych. Dostarcza on bardzo podstawowych danych na temat składu ludności⁹⁶.

Tabela 2. Struktura ludności Gdańska pod względem pochodzenia regionalnego w %

Rok	Przesiedleńcy z Polski centralnej	Przesiedleńcy zza Bugu	Ludność rodzima	Reemigranci
1948	61,6	16	9,2	3

Źródło: GUS w Gdańsku, *Przegląd statystyczny miasta Gdańska za czas 1945–1950*, s. 14.

Wskazane proporcje ulegały pewnym zmianom w kolejnych dwóch latach, co możemy prześledzić na podstawie wyników spisu powszechnego z 1950 r.⁹⁷ Procent gdańszczan pochodzących z głębi kraju wzrósł do 64,6%; przybyli oni głównie z województw: bydgoskiego, warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, poznańskiego, białostockiego, łódzkiego, a także rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego. O 5% powiększyło się grono Kresowian, którzy osiedli po wojnie w Gdańsku. Najczęściej pochodzili oni z Białoruskiej i Litewskiej SR⁹⁸. Ludność przybyłą z byłych kresów Drugiej Rzeczypospolitej wrzucono do jednego worka pod nazwą „zza granicy, z ZSRR”. Na obecnym etapie badań nie możemy uszczegółowić pochodzenia Zabuzan choćby do granic przedwojennych wschodnich województw, tak jak było to możliwe w przypadku migrantów z pozostałych ziem Drugiej Rzeczypospolitej. Wiemy natomiast, że pięć lat po zakończeniu drugiej wojny światowej w Gdańsku mieszkało 41 544 Kreso-

⁹⁵ Ubytek ludności odnotowany w grudniu 1946 r. wynikał z różnicy między zarejestrowanym a faktycznym stanem ludności. Na skutek ponownie przeprowadzonej rejestracji skreślono około 13 tysięcy Polaków, którzy opuścili Gdańsk bez wymeldowania się (tzw. martwe dusze), zob. GUS w Gdańsku, *Przegląd statystyczny miasta Gdańska za czas 1945–1950*, s. 9.

⁹⁶ Por. M. STRYCYŃSKI, op.cit., s. 138. Pewnym mankamentem tego spisu była kwalifikacja dzieci według miejsca zamieszkania matki. W ten bowiem sposób pominięto przyrost naturalny, który przecież występował już w pierwszych tygodniach trwania ruchów przesiedleńczych.

⁹⁷ Leszek KOŚCIŃSKI, *Pochodzenie terytorialne ludności ziem zachodnich w 1950 r. Dokumentacja geograficzna*, z. 2, Warszawa 1960. W pierwotnej wersji spis ten nie zawierał danych z obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska. Dopiero w latach 1957–1958 z inicjatywy Instytutu Geografii PAN dokonano uzupełnień w postaci szczegółowych badań, w tym interesującego nas terenu.

⁹⁸ J. CZERNIAKIEWICZ, op.cit., s. 194.

wian. Rodzimi gdańszczanie w 1950 r. stanowili 11% nowej społeczności miasta, a reemigranci – 0,5%. Bliższa analiza kierunków migracji powojennych gdańszczan jest aktualnie przedmiotem bardziej szczegółowych badań⁹⁹.

Wiosną 1945 r. Gdańsk dołączył do grona tych miast Polski (i Europy), których oblicze ludnościowe w kolejnych kilku latach uległo całkowitemu przeobrażeniu. Nowa struktura narodowościowa ukształtowała się pod wpływem masowych ruchów migracyjnych, z których z kolei uformowała się nowa miejska społeczność. Artykuł ten nie wyczerpuje problematyki zasiedlania Gdańska po zakończeniu drugiej wojny światowej, stanowi punkt wyjścia do dalszych badań nad przemianami ludnościowymi. Dokonując podsumowania dotychczasowych poszukiwań, starałam się uwypuklić kwestie zasadnicze dla organizacji, tempa i skutków masowej akcji osiedleńczej. Oczywiście jej uwarunkowania to szersze spektrum czynników, jak ogromniszyszczeń wojennych, łupieżcza działalność Sowietów, wysiedlenie ludności niemieckiej czy kwestia autochtonów i wzajemnego współżycia różnych grup ludności. Szczególnie ta ostatnia w latach pięćdziesiątych XX w. wypłynęła jako drażliwa i dokładnie przeciwna oficjalnej tezie o pełnej integracji ziem nowych w obrębie państwa polskiego.

nadesłany 3 IV 2017

nadesłany po poprawkach recenzyjnych 30 XI 2017

zaakceptowany 12 XII 2017

Dr Sylwia Bykowska
Instytut Historii
Polska Akademia Nauk
e-mail: sbykowska@ihpan.edu.pl

⁹⁹ Dzięki uprzejmości władz Miasta Gdańska, które udostępniły Gdańskiej Pracowni IH PAN księgi meldunkowe, możliwe jest podjęcie pogłębionych badań nad pochodzeniem terytorialnym i ruchliwością gdańszczan po 1945 r.

THE PROBLEM OF SETTLEMENT IN GDAŃSK IN THE FIRST YEARS AFTER THE END OF WWII

Summary

Key words: the year 1945, the settlement activity, Recovered Territories, migrations, settlers, expatriates, the origin of Gdańsk inhabitants

The article discusses the problem the mass settlement in Gdańsk, which in the first years after the end of WWII started a new period in the history of the city. For the majority of Poles Gdańsk was a Polish city, which should belong to Poland. That

is why it was often chosen as the destination for migrations. The article presents the organizational foundations of the settlement action, its course and the dynamics of the process of populating the city in the first post-war years. Apart from indicating the centres of the authority and institutions involved in the settlement process in Gdańsk, the article presents factors affecting the settlement potential in the city. One of the most important questions was the search for rooms and flats for Polish settlers and chaos resulting from the fact of various housing committees competing for dwellings for their workers. The last part of the article shows the dynamics of the settlement in terms of the statistical development and the territorial origin of Gdansk inhabitants.

DAS ANSIEDLUNGSPROBLEM IN DANZIG IN DEN ERSTEN JAHREN NACH ENDE DS 2. WELTKRIEGS

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: das Jahr 1945, Ansiedlungsaktion, wiedergewonnene Gebiete, Migration, Ansiedler, Migranten, Herkunft der Danziger

Der Artikel spricht die Problematik der massenhaften Ansiedlung in Danzig an, die in den ersten Jahren nach dem Zweiten Weltkrieg eine neue Etappe in der Geschichte der Stadt einleitete. Für die Mehrheit der Polen war Danzig eine durchaus polnische Stadt, die unbestreitbar Polen gehörte. Daher zeichnete sie sich unter den ehemals deutschen Gebieten dadurch aus, dass sie zum beliebtesten Migrationsziel wurde. Im Beitrag werden die Grundlagen der Ansiedlungsaktion, ihr Verlauf sowie die Dynamik des Ansiedlungsprozesses der Stadt in den ersten Jahren der Nachkriegszeit geschildert. Neben der am Ansiedlungsprozess der Stadt Danzig beteiligten Machtzentren und Institutionen sowie ihren Kompetenzen werden auch Faktoren behandelt, die zur Entstehung des Ansiedlungspotenzials in Danzig führten. Zu den grundlegenden Problemen gehörten damals die Suche nach Wohnstuben für polnische Ansiedler und das Chaos wegen des Wettbewerbs zwischen unterschiedlichen Wohnausschüssen um die Unterkunft für eigene Mitarbeiter. Im letzten Teil des Artikels werden auch der Verlauf und die Dynamik der Ansiedlung in Hinsicht auf die statistische Entwicklung sowie die ersten Ergebnisse der Ermittlungen bezüglich der territorialen Herkunft der Danziger veranschaulicht.

BIBLIOGRAFIA

- Banasiak, Stefan. *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*. Poznań: Instytut Zachodni, 1963.
- Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, II sesja Rady Naukowej do Zagadnień Ziemi Odzyskanych, *Problemy ogólne akcji osadniczo-przesiedleńczej*, z. 1, Warszawa 1946, 16–18 XII 1945.

- Brzeziński, Piotr. *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*. Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2013.
- Bykowska, Sylwia. “Prezydenci Gdańska w latach 1945–1950.” In *Poczet sołtysów, burmistrzów, nadburmistrzów, przewodniczących Miejskiej Rady Narodowej i prezydentów Gdańska od XIII do XXI wieku*, ed. Beata Możejko. Gdańsk: Oficyna Gdańska, 2015.
- Bykowska, Sylwia. *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2012.
- Chudoba, Franciszek. “Gedanopedia”. Dostęp Listopad 30, 2017. https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CHUDOBA_FRANCISZEK.
- Czeraniakiewicz, Jan. *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Czerwiński, Daniel. *Pierwsza Dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*. Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2016.
- Dulczewski, Zygmunt, Golczewski, Kazimierz, Kersten, Krystyna, *Przeobrażenia społeczne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1964.
- Dulczewski, Zygmunt, Kwilecki Andrzej, *Spółczesność Wielkopolskie w osadnictwie ziem zachodnich*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1962.
- Dziurzyński, Patrycy. *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1983.
- Eberhardt, Piotr. *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, 2000.
- Filip, Krzysztof and Golon, Mirosław, eds. *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*. Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: Gmina Borne Sulinowo, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2014.
- Fleszarowa, Stanisława. “Z niepolitycznej szopki politycznej.” *Dziennik Bałtycki*, 25.02.1946.
- Fleszarowa, Stanisława. “Gedanopedia”. Dostęp Grudzień 1, 2017. https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=FLESZAROWA-MUSKAT_STANISŁAWA.
- “Godzina szabrowników wybiła! Na Wybrzeżu rozpoczyna się akcja wysiedleńcza.” *Dziennik Bałtycki*, 16.07.1946.
- Halicka, Beata. *Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*. Kraków: Universitas, 2015.
- Kaczkowski, Sylwester. *Stosunki ludnościowe Szczecina w latach 1945–1955*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1968.
- Kersten, Krystyna. “Kształtowanie stosunków ludnościowych.” In *Polska Ludowa 1944–1950*, ed. Franciszek Ryszka. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.

- Kersten, Krystyna and Szarota, Tomasz. "Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziemi Zachodnich w 1945 r." In *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. 5, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.
- Kersten, Krystyna. "Migracje powojenne w Polsce. Próba klasyfikacji i ogólna charakterystyka zewnętrznych ruchów ludności." In *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963.
- "Kiedy oczyścimy Wybrzeże z elementów niepożądanych?" *Dziennik Bałtycki*, 15.07.1946.
- Kizik, Edmund. "Źródła statystyczne dla pierwszych dekad powojennego Gdańska 1945–1960." In *Gdańsk 1945–1990. Materiały – studia – analizy*, t. 1, eds. Edmund Kizik, Mirosław Golon. Gdańsk: 2017, [in print].
- "Kontrola cen artykułów pierwszej potrzeby przedmiotem obrad Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej." *Dziennik Bałtycki*, 3.04.1946.
- Kosiński, Leszek. *Pochodzenie terytorialne ludności ziem zachodnich w 1950 r. Dokumentacja geograficzna*, z. 2. Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, 1960.
- Kosiński, Leszek. *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963.
- Kosiński, Leszek. *Migracje ludności w Polsce 1950–1960*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- Kowalska-Glikman, Stefania, ed. *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1992.
- Kwilecki, Andrzej, ed. *Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*. Poznań: Instytut Zachodni, 1970.
- "Ludzie pracy muszą otrzymać mieszkania." *Dziennik Bałtycki*, 18.07.1946.
- Łach, Stanisław. *Osadnictwo miejskie na ziemiach odzyskanych w latach 1945–1950*. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996.
- Maroszek, Bolesław. *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1964*. Gdańsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1965.
- "Ministerstwo Ziemi Odzyskanych. Półtora miliona osadników znajdzie natychmiast pracę i chleb." *Dziennik Bałtycki*, 24.02.1945.
- "Możliwości osadnictwa na ziemiach zachodnich." *Dziennik Bałtycki*, 13.06.1945.
- Mroczo, Marian, ed. *Gdańsk 1945*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański, 1996.
- Musekamp, Jan. *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, Trans. J. Dąbrowski. Poznań: Nauka i Innowacje, 2013.
- Ogrodowczyk, Arkadiusz. *Nad Odrą i Bałtykiem. Osadnictwo wojskowe na zachodnich i północnych ziemiach Polski po drugiej wojnie światowej*. Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej, 1979.
- Okęcki, Mieczysław Szczęśny. "Gedanopedia". dostęp Listopad 30, 2017. https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=OKĘCKI_MIECZYŚLAW_SZCZĘŚNY
- Olechnowicz, Mściśław, "Akcja zaludnienia Ziemi Zachodnich." *Przegląd Zachodni*, 3 (1947): 221.
- Ordyłowski, Marek. *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.

- Osekowski, Czesław, *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956: procesy integracji i dezintegracji*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego, 1994.
- Perkowski, Piotr. *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2013.
- Perkowski, Piotr. *Władze i mieszkańcy Gdańska w 1945 roku w świetle sprawozdań*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański, 2013.
- “Roczny bilans prac osiedleńczych w województwie gdańskim.” *Dziennik Bałtycki*, 8.04.1946.
- “Rozmowa z inż. Władysławem Szedrowiczem, dyrektorem Biura Odbudowy Portu.” *Dziennik Bałtycki*, 8.04.1946.
- Serafin, Franciszek. *Osadnictwo wiejskie i miejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1948*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1973.
- Sesja Rady Naukowej do Zagadnień Ziem Odzyskanych, *Problemy ogólne akcji osadniczo-przemieszanej*, z. 1, Warszawa: Biuro Studiów Osadniczo-Przemieszanej, 1946.
- Siekierzyński, Janusz. “Grupy operacyjne jako załączek polskiej administracji na Pomorzu Gdańskim po zakończeniu II wojny światowej.” In *Przemiany społeczne w powojennym 30-leciu w regionie gdańskim*, ed. Kazimierz Podolski. Wrocław–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- Skrago, Zdzisław. *Osadnictwo w Gdańsku w latach 1945–1947*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2002.
- Sobociński, Andrzej Władysław. *Przemiany społeczeństwa Gdyni w latach 1945–1970: studium historyczno-społeczne*. Gdańsk: Uniwersytet Gdański, 1977.
- Stryczyński, Michał. *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polska Akademia Nauk, Łódź 1981.
- Szarota, Tomasz. *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969.
- “Tempo odbudowy Gdańska przybrało na sile.” *Dziennik Bałtycki*, 10.08.1947.
- Thum, Gregor. *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*. Trans. Małgorzata Słabicka, Wrocław: „Via Nova”, 2005.
- Turnau, Irena. *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*. Poznań: Instytut Zachodni, 1960.
- “Wre praca w Gdańskich Warsztatach Kolejowych. Reportaż specjalny.” *Dziennik Bałtycki*, 10.01.1946.
- Zaremba Marcin, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012.
- Zrałek, Stanisław. “Gedanopedia”. Dostęp Listopad 30, 2017. https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=ZRAŁEK_STANISŁAW.